



AKTYWNE LOKALNIE

Sieć wsparcia partycypacji kobiet na terenach wiejskich

www.aktywnelokalnie.pl

GAZETKA POWIATU KIELECKIEGO

NR 1 Grudzień 2013

RELACJA Z DEBATY

"Czy aktywność kobiet w gminie Łopuszno jest wystarczająca?" pod takim hasłem odbyła się debata publiczna w Ośrodku Sportowo-Wypoczynkowym w Łopusznie w dniu 30.10.2013 r.



Fot. 1 Debata społeczna w Łopusznie.

Spotkanie zorganizowano w ramach projektu "Sieć wsparcia partycypacji kobiet na obszarach wiejskich", realizowanego w trzech powiatach: ostrowieckim, chełmskim i kieleckim, przez Fundację "Regionalis", Stowarzyszenie "Stella" i Społeczny Instytut Ekologiczny. W debacie uczestniczyły władze samorządowe z wójtem gminy, p. Z. Oleksiewiczem na czele, goście z powiatu: radny J. Barański, kierownik Działu Pośrednictwa Pracy w PUP M. Gawel, beneficjentki projektu z prezesem Fundacji "Regionalis" T. Kosińskim oraz przedstawiciele stowarzyszeń, kół gospodyń wiejskich, panie sołtyski, pracownicy instytucji publicznych i mieszkańcy Łopuszna.

W pierwszej części spotkania na temat aktywności kobiet w naszej gminie, w powiecie, możliwości zatrudnienia wypowiedzieli się zaproszeni goście i wójt gminy Łopuszno. O działalności Stowarzyszenia "Kobiety Łopuszna" opowiedziała jego prezeska, H. Sochacka i po przerwie kawowej przystąpiono do debaty, którą poprowadził prezes Fundacji "Regionalis", Tomasz Kosiński. Pytania kierowano w większości do wójta

nt. współpracy władz samorządowych z organizacjami pozarządowymi. Stwierdził, że współpraca jest zadowalająca, a na potwierdzenie obiecał Stowarzyszeniu "Kobiety Łopuszna" finansowe wsparcie. Radny powiatu Jacek Barański powiedział, że aktywność kobiet w Łopusznie jest nie tylko wystarczająca, ale wręcz imponująca, a przykładem może być Irena Marcisz prezes Stowarzyszenia „Geniusz”. Michał Gawel z PUP mówił o sytuacji kobiet na rynku pracy, która, niestety, nie jest ciekawa, ale Urząd Pracy w Kielcach ma projekty i kursy dokształcające dla bezrobotnych, więc jest nadzieja nawet dla pań 50+. Debata zakończyła Ewa Olesińska prezentacją z pobytu w niemieckiej gminie Glonn, k/Monachium.

Współorganizatorki debaty: „Kobiety Łopuszna” serdecznie dziękują za pomoc w jej organizacji: Urzędowi Gminy Łopuszno, pracownikom OSW, GOK i red. naczelnemu "Wieści Łopuszna" M. Nydze.

Ela Barańska

O KBIETACH

Kobieta jest zadziwiająca, posiada siłę, którą zdumiewa mężczyźni. Przewycięża trudności, dźwiga ciężary, walczy o to, w co wierzy, sprzeciwia się niesprawiedliwości, nie zgadza się na „nie” jako odpowiedź, kiedy wierzy, że lepsze jest rozwiązanie, kocha bezwarunkowo. Łamie jej się serce, kiedy umiera przyjaciel, cierpi, kiedy traci członka rodziny, ale jest silna, kiedy nie ma skąd wziąć siły. Kobieta uśmiecha się kiedy chce krzyknąć, śpiewa kiedy chce płakać, płacze kiedy jest szczęśliwa i śmieje się kiedy jest zdenerwowana. Pragnie, aby ją kochać, rozumieć i akceptować taką, jaka jest.

Współczesny świat promuje jednakowe traktowanie kobiet i mężczyzn zapominając, że to właśnie różnice między nimi są tak fascynujące i nadają życiu smak. Kobieta upodabniając się do mężczyzny nie jest w stanie zrozumieć własnej tajemnicy i powołania. Staje się tym samym przywódcą stada, łowczynią, wojownikiem, pracuje od świtu do nocy, chce być „super women”, która realizuje się w pracy, chce robić karierę, ale jednocześnie chce być oddaną matką, dobrą żoną i kochanką, być piękną i wiecznie młodą.

Czy jest to możliwe do osiągnięcia? Przecież doba ma tylko 24 godziny i nie można w tym czasie wszystkiego zrobić. Jak zatem kobieta funkcjonuje dziś w społeczeństwie?

Równość kobiet i mężczyzn w sferze prawnej jest dziś posunięta tak daleko, że znosi ostatnie ślady patriarchy. Kobiety przysługują równość wobec władzy, wobec pracy, wobec instytucji małżeństwa, wobec własności czy rozrywki.

Nie oznacza to jednak, że równość kobiet i mężczyzn uzyskała całkowitą społeczną akceptację, choć większość społeczeństwa, jeśli nie popiera, to przynajmniej toleruje obecność kobiet w prawie wszystkich zawodach, na stanowiskach kierowniczych, a także ich inicjatywę w kwestii rozvodu czy pozamałżeńskie macierzyństwo.

Mimo to istnieją dość duże różnice między przysługującymi kobietom prawami, a możliwościami i chęciami ich wykorzystania. Bardzo często kobiety realizują nowy wariant dawnych ról społecznych, łącząc te role z cechami własnej płci i w większości przypadków staje się to podstawą do zaistnienia w życiu kobiet konfliktów w zakresie pełnionych ról. W chwili obecnej rola kobiety w rodzinie uległa znacznym przeobrażeniom w stosunku do roli tradycyjnej.

Kobiety masowo podejmują pracę zawodową, co powoduje uzyskiwanie przez nie statusu jedynej z żywicieli rodziny, a w konsekwencji – wzrost przysługujących praw w rodzinie. Fakt ten jednak nie powoduje równomiernego rozkładu obowiązków

w rodzinie – kobiety nadal wykonują większość obowiązków domowych, jednocześnie pracując zawodowo.

Kobieta obdarzona została cechami, które predysponują ją do aktywności i zajmowania stanowisk kierowniczych. Kobiecie łatwiej jest odczytywać ludzkie nastroje, łatwiej też rozpoznaje ludzkie potrzeby. Więcej przywiązuje uwagi do efektu emocjonalnego. Te predyspozycje powodują, że łatwiej jest nam prowadzić firmę, negocjować, a także prowadzić różnego rodzaju interakcje – zarówno w polityce, w biznesie, jak i w działalności w organizacjach pozarządowych, charytatywnych.

Mamy zdecydowanie wyższą inteligencję emocjonalną niż mają mężczyźni. Statystyki pokazują, że np. nowe firmy prowadzone przez kobiety, rozwijają się zdecydowanie bardziej dynamicznie niż prowadzone przez mężczyzn. Badania zaś udowadniają, że kobiety są świetnymi organizatorkami pracy i potrafią równolegle zarządzać kilkoma projektami. To w nas jest naturalne. Łatwiej nam jest się skupić na współpracy, ponieważ jest w nas mniejsze nastawienie na rywalizację. Bardziej nastawione jesteśmy na scalanie i porozumienie pomiędzy różnymi sposobami myślenia, przez co łagodzimy obyczaje. Jest to nasz wielki atrybut, dzięki któremu mamy szansę szerzej wejść do biznesu, polityki i życia społecznego.

Najczęściej brakuje nam odwagi przy podejmowaniu działań, oraz wiary we własne działania. Na pytanie kierowane do kobiet: „dlaczego nie zakładają biznesu?” 22% wskazało na lęk, że sobie nie poradzą. Brakuje nam, niestety, również umiejętności pozytywnego myślenia. Jest naukowo stwierdzone, że poczucie własnej wartości można w sobie wypracować i że można zmienić styl myślenia.

Życie społeczne jest ciągle jeszcze „światem bez kobiet”. Rzecz polega na tym, że na płaszczyźnie samorządowej, politycznej, ekonomicznej, społecznej oraz kulturowej jest na równi potrzebna, jedna i druga płęć.

Tymczasem na 16 województw urząd wojewody sprawują 4 panie, nie ma kobiety

na urzędzie marszałka województwa, w radach wszystkich szczebli samorządów zasiada nieliczna reprezentacja kobiet, niewiele też kobiet zarządza gminami. Z przeprowadzonych badań socjologicznych wynika, że przyczyny takiego stanu tkwią niestety w samym środowisku kobiecym.

Po pierwsze kobiety chętniej głosują na panów, po drugie, kobiety wybrane pod natłokiem obowiązków rodzinnych i nowych wyzwań społecznych czy też politycznych, ograniczają kontakty towarzyskie ze swoim otoczeniem, co jest krytycznie odbierane i nie znajduje usprawiedliwienia.

Ten istotny problem należy zmieniać, poprzez zmiany myślenia i stosunku do udziału kobiet w życiu społecznym. Rozmowy, tłumaczenia i szkolenia nie rokują dużych efektów. O zmianę mentalności w tym obszarze powinniśmy zabiegać same, poprzez inspirowanie swoich koleżanek do włączania się do pracy społecznej. Osobiste doświadczenie każdej z nas, da im najbardziej obiektywny obraz rzeczywistości i zbuduje płaszczyznę kobiecej solidarności.

W szczególnie trudnej sytuacji społeczno-zawodowej znajdują się kobiety na wsi, które obarczone nadmiarem obowiązków, cierpią na brak czasu. Promowanie wśród nich aktywnych postaw natrafi a na trudności – kobiety nie czują dobrego dla siebie klimatu w tym obszarze. Warto jednocześnie zaznaczyć, że ta aktywność nie zawsze jest dobrze widziana w środowisku wiejskim. Aktywne kobiety, które wbrew przeciwnościom starają się coś zrobić, bywają źle postrzegane we własnym środowisku, również przez inne kobiety, zwłaszcza te, które są bezrobotne. Co ciekawe, te, które są aktywne zawodowo, mają jakąś pozycję, tego rodzaju stygmatyzacji nie doświadczają. W wielu środowiskach wiejskich nadal uczestnictwo kobiet w życiu społecznym, a zwłaszcza politycznym traktowane jest w kategoriach odmienności. Nie jest to na szczęście tendencja dominująca.

Z analiz i rozmów z kobietami wynika, że brak jest nie tylko wiedzy na temat zasad partycypacji, konsultacji i społecznej kontroli decyzji; umiejętności prowadzenia dialogu z samorządami, aktywizowania lokalnych społeczności, ale też istnieją bariery wewnętrzne, jak brak wiary w sukces i możliwości czy zewnętrzne jak stereotypy dot. kobiet i brak współpracy między kobietami.

Przestanie piękna to zgoda na siebie, zgoda na świat, nadzieja na to, że wszystko będzie dobrze mimo przejściowych problemów. Szczęśliwa i dojrzała kobieta jest największym bogactwem i skarbem tej ziemi.

Joanna Klich

Z NASZEJ KUCHNI

SALATKA Z SOCZEWICĄ



Składniki

25 dkg zielonej soczewicy
1 cebula
2-3 jajka
1 jabłko
puszka kukurydzy
sok z cytryny
sól, pieprz, majonez

Sposób przyrządzenia:

Soczewicę umyć i ugotować. Cebulę drobno pokroić. Jajka ugotować na twardo i pokroić w kostkę. Jabłko również pokroić w kostkę. Wszystkie składniki zmieszać, dodać majonez, sok z cytryny i przyprawy.

według przepisu **Zofii Wawrzeńczyk**

AFORYZMY

Gdyby w kobiecie nie panował anioł razem z diabłem, nie byłaby interesująca

Kobiety bez mężczyzn wędną, a mężczyźni bez kobiet głupieją

Z kobietą jak z rzęsą. Wpada w oko nie wiadomo kiedy. Szybko sprawia ci ból, a jak próbujesz się jej pozbyć toniesz w morzu łez

Kobieta jest jak róża:
na to ma kolce, by je owijać płatkami

WITAJ BAWARIO!

Pobudka 6:00 rano. Kawa. Szybkie śniadanie. Potem już tylko dojazd na dworzec, autobus i byliśmy w Warszawie. Stolica witała nas słońcem i tak samo żegnała, gdy wreszcie wsiadałyśmy do samolotu. Bagaże nadane, pasy zapięte, kapitan – poeta za sterami. Spokój. Poczuliśmy ulgę, że polska część podróży już za nami i miałyśmy chwilkę, by odpocząć, posilić się lub poczytać (okazało się, że preferencje czytelnicze miałyśmy niezwykle różnorodne!).

Lot LOTEM zleciał migiem i nim się obejrzałyśmy przywitało nas piękne monachijskie lotnisko. Niestety słońce zostało w Warszawie i musiałyśmy nadrabiać humorem. Po kilku przesiadkach dotarłyśmy wreszcie do celu, gdzie Siostry Dobrego Pasterza czekały już z kolacją. Wszystkie zdorozone podróżniczki mogły więc się posilić i po całodziennych zmaganiach przyłożyć głowy do poduszek.

Okazało się, że wbrew potocznej opinii na temat niemieckiej kuchni, jedzenie było wyśmienite, a ponieważ zmęczenie dnia poprzedniego nie pozwoliło nam w pełni docenić jego walorów, rankiem z zapalem kosztowałyśmy miejscowych specjalów wytwarzanych w większości w przyklasztornych kuchniach przez same siostry oraz ich podopiecznych – pensjonariuszy prowadzonego tu ośrodka dla trudnej młodzieży. Trzeba przyznać, że młodzież ta okazała się niezwykle przyjazna a co najważniejsze – doskonale przygotowana do pracy.

Pierwszy dzień szkoleń zapowiadał się niezwykle ciekawie. Nawet pogoda była już łaskawsza, chociaż przestrzegano nas, że popołudnie nie będzie już tak ciepłe. Zaraz po śniadaniu wyruszyłyśmy z naszego zamku do niedalekiego Mosach, gdzie czekały już na nas przedstawicielki lokalnych stowarzyszeń. Przyjęły nas bardzo ciepło. Na wstępie przedstawiłyśmy siebie i swoje organizacje. Z opresji językowych ratowała nas tłumaczka Magda, która na stałe mieszka w Monachium, i która towarzyszyła nam, by wspierać nas językowo i logistycznie. W trakcie niezwykle interesujących dyskusji okazało się że problemy, z którymi my, kobiety – działaczki z Polski borykamy się na co dzień, nie są obce także i naszym zachodnim sąsiadkom. Z pewnością różnią nas warunki polityczno-gospodarcze, ale jeśli chodzi o inne kwestie

– mamy ze sobą wiele wspólnego. Wiele z nas w swojej działalności boryka się z niezrozumieniem władz. Walczymy o partycypację kobiet, o ich udział w polityce. Szukamy rozwiązań problemów socjalnych, społecznych, ekologicznych. Rozwijamy się, godzimy obowiązki rodzinne, zawodowe, czasem swoją pracę społeczną okupujemy niezrozumieniem ze strony rodziny czy przyjaciół. Mimo to nie poddajemy się, starając się zrobić coś dobrego dla swoich społeczności – bez względu na to, czy ktoś nas za to doceni, czy nie.

Jedno z lokalnych stowarzyszeń kobiecych „Kobiety dla Moosach” pokazały nam wymierne wyniki swoich działań – park dla rowerzystów, chodnik, przedszkole. To, czym się zajmowały na swoim terenie. Rozmawiałyśmy dużo o emancypacji kobiet, potrzebie uczestnictwa nas, kobiet w działaniach politycznych, okazuje się jednak, że nie tylko takie działania są potrzebne i mają sens. Dla lokalnych społeczności najważniejsze jest to, co najbliżej – chodnik, żeby bezpiecznie przejść do miasteczka, świetlica, gdzie dzieci znajdują popołudniową opiekę, by rodzice mogli spokojnie pracować, rowerowy park dla młodzieży, gdzie młodzi będą rozwijać swoje sportowe umiejętności. Kobiety organizując życie rodzinne i społeczne widzą te potrzeby i potrafią je spełniać.

Jeśli zaś idzie o politykę, także w tym zakresie nasze zachodnie sąsiadki nie próżnują, i chociaż podobnie jak nam, Niemcom daleko do doskonałości w kwestii uczestnictwa kobiet w najwyższych władzach, to miło spotkać takie kobiety, jak Rosi Reindl kandydatka na burmistrza Glonn, które odnajdują w sobie siłę i determinację, by spełniać się na tym polu. Rosi działa na rzecz ekologii, wprowadzając innowacyjne rozwiązania mające zapewnić mieszkańcom w pełni przyjazną środowisku energię. Projekt „4furGlonn” zakładający wykorzystywanie wyłącznie energii odnawialnej, to zdaniem wielu realna szansa na niezależność od paliw kopalnych, możliwa do wprowadzenia nie tylko w Glonn, ale i w całym Niemczech.

Kolejny dzień naszego pobytu w Niemczech minął także pod znakiem ekologii. W blasku słońca z widokiem białych już Alp na horyzoncie mogłyśmy zwiedzałyśmy ekologiczne gospodarstwo rolne, założone przez niegdysiejszego producenta wędlin, który za namową dzieci postanowił przekształcić zwykłą produkcję w praktycznie samowystarczalne gospodarstwo, w którym

wykorzystuje się energię słoneczną, korzysta z biogazowni i zapewnia się zwierzętom swobodny wybieg.



Fot. 2 Aktywne lokalnie w Glonn

Obok gospodarstwa działa restauracja i świetnie prosperujący sklep z lokalnymi towarami. Zaś w jednym z budynków zorganizowano cieszące się ogromną popularnością przedszkole. Nic dziwnego, skoro dzieci mogą tutaj opiekować się zwierzętami i bawić na świeżym powietrzu, uczyć odpowiedzialności, zdobywać umiejętności i wiedzę, która z pewnością spożytkują w dorosłym życiu.

Z pewnością każda z nas chciałaby tego rodzaju rozwiązania przenieść na grunt polski. I choć dziś wydaje się to jeszcze niemożliwe lub przynajmniej trudne, mamy nadzieje, że kiedyś wszystko to, czego się nauczyłyśmy w Bawarii, będziemy mogły wykorzystać i u nas. Do następnego spotkania!

Magdalena Kopeć

EKOLOGICZNY MURAL

Tuż przed pierwszymi śniegami zakończyły się prace nad nowym ekologicznym murałem który powstał przy ZSO nr 5 na ul. Wspólnej 17. Przygotowania pracy rozpoczęły się we wrześniu na odbywającym się I Festiwalu Eko Sztuki Ulicy w Kielcach organizowanym przez stowarzyszenie Spektrum Możliwości.

Malowidło stworzone przez artystów z kolektywu "Fightłapa" przedstawia żarówkę symbolizującą świat, podłączoną do długiego kabla z wtyczką do kontaktu ma przypominać Kielczanom o tym, że to jak wygląda Ziemia zależy tylko od nas i że musimy zwracać większą uwagę na to jak postępujemy, w tym min. ile energii zużywamy. To już 6 ekologiczny mural który na terenie Kielc stworzyło stowarzyszenie Spektrum Możliwości. Pozostałe prace znajdują się w przejściu między ulicami Wspólną a Sienkiewicza, oraz na ulicy Grunwaldzkiej i Szkolnej.



Fot. 3 Mural w Miedzianej Górze

Chcemy kontynuować promocję zrównoważonego rozwoju i ekologii przy współpracy z kieleckimi artystami – mówi **Piotr Popiel** prezes stowarzyszenia Spektrum Możliwości. Cieszymy się, że w naszą akcję trwającą już 2 lata włączają się kolejni partnerzy, w tym min. Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego i Firma ZEMAX którzy sponsorują nasze akcje, oraz liczne stowarzyszenia i szkoły.

Jak zapewniają organizatorzy już trwają przygotowania do przyszłorocznego festiwalu, na którym powstaną kolejne wielkoformatowe malowidła ścienne.

Małgorzata Popiel

MORAWICKIE POZARZĄDOWE

Morawica jest jedną z niewielu gmin, które mogą poszczycić się dużą liczbą prężnie działających organizacji pozarządowych. Niemal co roku powstają nowe i jest ich obecnie ponad 15. Dzięki aktywności stowarzyszeń i fundacji może funkcjonować wiele dziedzin życia społecznego, więc mają one niebagatelny wpływ na rozwój gminy i podniesienie jakości życia mieszkańców. Organizacje te skupiają ludzi aktywnych, z pasją, którym nieobojętne jest to, co się wokół nich dzieje, którzy chcieliby sami decydować o swoim najbliższym otoczeniu.

Zakres działania jest bardzo szeroki – od edukacji i wychowania poczynawszy, poprzez sport, wypoczynek, kulturę i sztukę, na ochronie dóbr kultury i dziedzictwa narodowego skończywszy.

Jako pierwsze powstało Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Morawickiej (1995). Ma ono na swym koncie wiele cennych inicjatyw, np. zapoczątkowanie trwającej do dziś polsko-ukraińskiej wymiany młodzieży, pozyskanie funduszy na zakup komputerów do małych szkół, zakup fachowej literatury z różnych dziedzin do Gminnej Biblioteki Publicznej w Morawicy, organizowanie ferii zimowych i „mikołajek” dla dzieci z terenu gminy. Od 2004 roku Towarzystwo organizuje comiesięczne „Spotkania z Człowiekiem”, podczas których przyznawany jest tytuł „Człowiek Miesiąca” lub „Twórca Regionu”.

Na początku pierwszej dekady XXI wieku powstały stowarzyszenia, które przejęły od samorządu prowadzenie tzw. „Małych szkół”. Działają one w pięciu miejscowościach gminy Morawica, która była prekursorem takich rozwiązań w dziedzinie oświaty. W tej chwili organizacje pozarządowe prowadzą również punkty przedszkolne w ośmiu miejscowościach, zaspakajając w ten sposób potrzeby w zakresie edukacji i opieki dla najmłodszych prawie w stu procentach.

Organizacje pozarządowe gminy Morawica podejmują liczne inicjatywy skierowane do dzieci i młodzieży. Klub Sportowy Moravia daje im możliwość uczestniczenia w różnorodnych zajęciach i rozgrywkach sportowych, Stowarzyszenie Przyjaciół Młodzieżowej Orkiestry Dętej pozwala na rozwijanie talentów muzycznych i występy przed publicznością przy różnych okazjach, Stowarzyszenie Ekorozwoju Lisowa i Zaborza organizuje w nowatorski sposób letni wypoczynek w formie obozu zwanego Wioską Indiańską, Stowarzyszenie Dobrych

Inicjatyw Zbrza prowadzi szeroko zakrojoną pracę z młodzieżą – warsztaty, wyjazdy do centrów naukowych, teatrów, Letnie Akademii Rozwoju.

Jedną z prężniej działających organizacji jest Stowarzyszenie Przyjaciół Brzeziny i Podwola, powstałe w 2008 roku, którego celem jest działanie na rzecz miejscowości i mieszkańców. Dwa razy w roku organizuje ono imprezy plenerowe – festyn rodzinny i piknik artystyczny. Prowadzi stronę internetową miejscowości oraz wydaje okazjonalnie biuletyn „Brzezina” prezentujący najważniejsze wydarzenia z życia wsi. Stowarzyszenie prowadzi również punkt przedszkolny dla 66 dzieci. Od pięciu lat organizowane są kwesty na rzecz cmentarza parafialnego, połączone z prezentacją sylwetek zasłużonych zmarłych mieszkańców, i odnawiane są zabytkowe nagrobki. Okazjonalnie urządzone są wystawy starych fotografii, np. ślubnych i weselnych czy też przedstawiających Brzeziny sprzed kilkudziesięciu lat. Przez dwa lata stowarzyszenie organizowało cykliczne spotkania rodzinne pod hasłem „Brzezińskie Rody”.

Stowarzyszenie zrealizowało również pierwszy etap projektu „Przeszłość żyje w nas” – indeksacja cmentarza parafialnego i stworzenie cyfrowej bazy informacji. Będzie ona pewnością przydatnym narzędziem dla genealogów i wszystkich poszukujących swoich korzeni.

Na koniec warto postawić pytanie: Co by było, gdyby nie istniały organizacje pozarządowe? Odpowiedź nasuwa się sama: Byłoby bardzo nieciekawie. A dodać należy, że znaczny procent członków stowarzyszeń i fundacji stanowią kobiety.

Marianna Węgrzyn



www.aktywnelokalnie.pl

Projekt realizowany jest w partnerstwie przez Społeczny Instytut Ekologiczny, Fundację Regionalis oraz Stowarzyszenie Wspierania Aktywności Lokalnej Stella, przy wsparciu Szwajcarii w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej